

Sygn. akt I C 1098/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Kwidzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Halina Ostafińska-Kołącka

Protokolant: stażysta Ewelina Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2017 roku w Kwidzynie

na rozprawie sprawy

z powództwa (...) Sp. z o.o. w W.

przeciwko B. M.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz pozwanej B. M. kwotę 1.217,00 zł (jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych 00/100), tytułem zwrotu kosztów postępowania.

I.C.1098)16 Uzasadnienie

Powód (...) Spółka z o.o. w K. wniósł o zasądzenie od pozwanej B. M. kwoty 1700 złotych, z ustawowymi odsetkami od 9 lipca 2015 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu podał, że w dniu 31 lipca 2014 roku strony zawarły umowę zlecenia, na podstawie której powód zobowiązał się do świadczenia usług mających na celu stałą obsługę pozwanej w zakresie dochodzenia roszczeń od zakładu ubezpieczeń, z tytułu powstałej w przeszłości lub mogącej powstać w przyszłości szkody, zgodnie z zakresem wskazanym przez i każdorazowo opisaną szczegółowo w kwestionariuszu stanowiącym integralny załącznik umowy. Jednocześnie warunki umowy łączącej strony zostały określone w ogólnych warunkach umowy i cenniku usług prawnych.

Powód podał, że rozpoczął wykonywanie umowy i podjął się działań zmierzających do uzyskania przez pozwaną odszkodowania, które zostało przez zakład ubezpieczeń przyznane i wypłacone początkowo w kwocie 5000 złotych a następnie w kwocie 1700 złotych. Zgodnie z treścią umowy łączącej strony wynagrodzenie powoda ustalono na 20% kwoty uzyskanego odszkodowania (pkt.6 ust.1 kwestionariusza). Kwota należna pozwanej została jej przelana, omyłkowo powód przelał kwotę zbyt wysoką czyli należne mu wynagrodzenie w kwocie 1700 złotych. W trakcie rozmowy telefonicznej 24 marca 2014 roku pozwana wyraziła zgodę na przesłanie powodowi należnego wynagrodzenia. W związku z tym została wystawiona faktura korygująca nr (...) jako korekta do wcześniejszej faktury nr (...), która została przesłana pozwanej z wezwaniem do zapłaty kwoty 1700 złotych. Pozwana jednak zmieniła stanowiska i oświadczyła, że nie zapłaci powodowi żadnej kwoty.

W trakcie postępowania powód cofnął powództwo w zakresie kwoty 1281,80 złotych i wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 418,20 złotych. Następnie powód odwołał oświadczenie o cofnięciu pozwu i ponownie wniósł o zasądzenie od

pozwanej kwoty 1700 złotych oraz sprecyzował, że kwota której dochodzi została omyłkowo przekazana pozwanej wraz z należną jej kwotą 1281,80 złotych, wynikającą z uzyskanej przez powódkę dopłaty do odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu N. (...). Pismem z dnia 2 września 2014 roku ubezpieczyciel przyznał odszkodowanie w wysokości 1700 złotych, czyli po potrąceniu należnego powódce wynagrodzenia pozwana powinna otrzymać kwotę 1281,20 złotych. Tymczasem pozwana otrzymała kwotę 2981,80 złotych, czego nie kwestionuje. Wyplacona omyłkowo pozwanej kwota jest o 1700 złotych zawyżona.

Pozwana B. M. wnosila o oddalenie powództwa w całości. Zarzuciła, że na skutek zdarzenia drogowego mąż pozwanej W. M. jako współwłaściciel pojazdu samodzielnie w dniu 24 lipca 2014 roku zgłosił szkodę w pojeździe N. (...) ubezpieczycielowi sprawcy szkody Towarzystwu (...) z tytułu OC. W dniu 29 lipca 2014 roku ubezpieczyciel wydał decyzję o przyznaniu odszkodowania i wypłacił mężowi pozwanej kwotę 5000 złotych. Dopiero po wypłacie odszkodowania pozwana zawarła umowę zlecenia z dnia 31 lipca 2014 roku z powodem a umowa ta dotyczyła dopłaty do wyplaconego odszkodowania ponieważ pozwana i jej mąż uważali, że wyplacona kwota odszkodowania w wysokości 5000 złotych jest za niska. W wykonaniu zawartej umowy zlecenia powód wniósł w imieniu pozwanej w dniu 12.08.2014 roku odwołanie od decyzji ubezpieczyciela przyznającej odszkodowanie w wysokości 5000złoty powołując się na fakt, że jest to kwota zaniżona. W wyniku odwołania dniu 2 września 2014 roku ubezpieczyciel przyznał dodatkowa kwotę odszkodowania w wysokości 1700 złotych i jest to kwota uzyskana dzięki staraniom powódki. Treść decyzji z dnia 2.09.2014 roku nie została ujawniona pozwanej.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

W dniu 19 lipca 2014 roku w K. doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku którego uszkodzony został samochód osobowy marki N. (...) nr rej.(...), stanowiący współwłasność małżonków B. i W. M.. W. M. w dniu 19 lipca zgłosił szkodę do ubezpieczyciela sprawcy wypadku (...) SA (...) w W.. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 31 lipca 2014 roku ubezpieczyciel przyznał W. M. odszkodowanie w wysokości 5000 złotych. Zdaniem małżonków W. i B. M. kwota przyznanego odszkodowania była za niska i małżonkowie postanowili odwołać się od decyzji z dnia 31 lipca 2014 roku. W tym celu pozwana udała się do siedziby powoda.

W dniu 31 lipca 2014 roku powód (...) Spółka z o.o. i pozwana B. M. zawarli umowę o świadczenie usług. Przedmiotem umowy było świadczenie usług mających na celu stałą obsługę pozwanej w zakresie dochodzenia roszczeń od dłużnika z tytułu powstałej w przeszłości lub mogącej powstać w przyszłości szkody, zgodnie z zakresem wskazanym przez pozwaną i każdorazowo opisanej w kwestionariuszu stanowiącym integralny załącznik niniejszej umowy.

W kwestionariuszu ujęta została szkoda komunikacyjna z dnia 19 lipca 2014 roku, jakiej doznała pozwana B. M. jako właścicielka pojazdu N. (...) nr rej. (...). Powód wystosował odwołanie od decyzji z dnia 31 lipca 2014 roku o wypłacie odszkodowania w wysokości 5000 złotych do ubezpieczyciela (...) S.A. (...) w W.. W wyniku odwołania powoda ubezpieczyciel przyznał dodatkową kwotę 1700 złotych. Pozwana 6 lutego 2015 roku otrzymała na swój rachunek bankowy kwotę 2981,20 złotych. Kwota ta została przekazana przez (...) Spółka z o.o. w K. tytułem zadośćuczynienia.

W dniu 24 czerwca 2015 roku powód wystawił fakturę korygującą nr (...) do faktury (...) z dnia 4.09.2014 roku.

Po otrzymaniu faktury korygującej pozwana B. M. pismem z dnia 17 lipca 2015 roku odmówiła zapłaty uważając, że kwota 1700 złotych jest kwotą zawyżoną.

(zgłoszenie szkody przez W. M. k.36-38, odpis decyzji ubezpieczyciela z dnia 31 lipca 2014 roku o przyznaniu odszkodowania w wysokości 5000 złotych k.40, odpis umowy zlecenia z 31.07.2014 roku wraz z kwestionariuszem k.7-8 oraz ogólne warunki umowy do umowy zlecenia k. 50, odpis odpowiedzi ubezpieczyciela z dnia 3.09.2014 roku na odwołanie powoda z zawiadomieniem o dodatkowej wypłacie kwoty 1700 złotych k.9, wyciąg z rachunku bankowego pozwanej z 6.II.2015r roku k.42, faktura korygująca z 24.06.2015 roku (...)k.10, odpis pisma pozwanej o odmowie zapłaty z dnia 17.07.2015 roku k.11).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie wyżej wymienionych dokumentów, których prawdziwości strony nie kwestionowały.

Stan faktyczny jest poza sporem.

Wprawdzie pozwana przyznała, że w dniu 6 lutego 2015 roku otrzymała na swoje konto bankowe kwotę 2981,80 złotych ale słuszne są zarzuty pozwanej, iż powód nie wykazał zasadności roszczenia. Pozwana bowiem kwestionowała wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia.

Powód powoływał się na dowód w postaci faktury korygującej wystawionej dnia 24 czerwca 2015 roku nr (...), z której jego zdaniem wynika wysokość dochodzonego roszczenia. Tymczasem z obliczeń na tej fakturze w ogóle nie można wywnioskować, że pozwanej została przekazana niesłusznie kwota 1700 złotych. Sam zapis na fakturze korygującej, iż pozwana otrzymała za wysoką kwotę w tej sytuacji jest niewystarczający. Nie wiadomo przede wszystkim czego dotyczy kwota 418,20 złotych brutto. Skoro powód sporządził fakturę korygującą to jego obowiązkiem było przedstawienie również faktury wystawionej pierwotnie z dnia 4.09.2014 roku oraz wykazanie, że wywiązał się z warunków umowy zlecenia i ogólnych warunków umowy, jako integralnej części umowy zlecenia, poprzez informowanie na bieżąco pozwanej o poczynionych w ramach umowy czynnościach i wysokości dodatkowego odszkodowania otrzymanego na skutek odwołania od pierwszej decyzji ubezpieczyciela o wypłacie odszkodowania w wysokości 5000 złotych.

Sąd podziela stanowisko pozwanej, iż gdyby była na bieżąco informowana o stanie sprawy, a przede wszystkim o wysokości przyznanego dodatkowego odszkodowania w wysokości 1700 złotych mogłaby się ewentualnie domyśleć, że kwota w wysokości 2981,80 złotych została jej przekazana omyłkowo i jest za wysoka. Tymczasem 2 września 2014 roku ubezpieczyciel przyznał dodatkową kwotę odszkodowania 1700 złotych i pozwana nie otrzymała o tym żadnej informacji. Dopiero 6 lutego 2015 roku powód przekazał na rachunek bankowy pozwanej kwotę 2981,80 złotych również bez żadnej dodatkowej informacji o sposobie naliczenia ten kwoty.

Trudno zatem zarzucać pozwanej, iż miała wszelkie podstawy do przypuszczenia, że przekazana kwota jest za wysoka. Zasadnie bowiem pozwana mogła przypuszczać, że przyznane jej dodatkowe odszkodowanie było wyższe a przekazane na konto bankowe odszkodowanie stanowi należną sumę po potrąceniu wynagrodzenia zgodnie z umową zlecenia. Pozwana zawarła przecież umowę zlecenia z profesjonalną firmą zajmującą się dochodzeniem roszczeń odszkodowawczych i miała prawo przypuszczać, że przekazana jej kwota odszkodowania jest prawidłowo obliczona.

Co prawda powód nie wskazał podstawy prawnej roszczenia ale sąd podziela stanowisko pozwanej, iż roszczenie może być oparte na przepisie art. 405 kc. w brzmieniu „Kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe do zwrotu jej wartości.

Pozwana słusznie broni się zarzutem opartym na przepisie art. 409 kc. „Obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu”.

Oczywistym jest, że pozwana nie mogła nawet przypuszczać iż została bezpodstawnie wzbogacona skoro powód nie informował jej o toku i wyniku podjętych czynności a kwota 2981, 20 złotych została jej przekazana dopiero w lutym 2015 roku, a więc po pół roku po wypłacie odszkodowania przez ubezpieczyciela. Przez okres pół roku pozwana mogła również zużyć w całości na swoje potrzeby przekazaną jej kwotę pieniędzy.

Zasadnie też pozwana kwestionuje legitymację czynną powoda ponieważ jak wynika z przedłożonego wyciągu z rachunku bankowego kwota 2981,20 złotych została przekazana nie przez powoda a przez (...) Spółka z o.o. w K.. Powód zaś nie wykazał w żaden sposób aby spółka ta działała w jego imieniu. Nie wiadomo również dlaczego jest to kwota zadośćuczynienia a nie odszkodowania.

Z uwagi na powyższe okoliczności nieistotny jest zarzut pozwanej o potrąceniu należnych jej odsetek od przysługującej jej kwoty odszkodowania za okres od wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela do przekazania na konto bankowe kwoty 2981,20 złotych.

W związku z powyższym Sąd na podstawie przepisu art. 405 kc. w zw. z art. 409 kc. orzekł jak wyżej.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd oparł na zasadzie przepisu art. 98 par.1 kpc. w zw. z par.6 ust.4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Powód jako strona przegrywająca sprawę ma obowiązek zwrócić pozwanej koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych.